

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

Zbliżenie się dwóch światów.

Nowy kurs w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

(jz.) Od kilkunastu dni dzienniki amerykańskie i europejskie omawiają żywo ustąpienie dotychczasowego kierownika polityki zagran. Stanów Zjedn., sekretarza stanu Hughesa. Przyszło ono nagle i dość niespodziewanie. Hughes, sprawujący godność sekretarza stanu już od szeregu lat, był zwolennikiem t. zw. **splendid isolation** (wspaniałego odosobnienia) Ameryki. Przeciwwstawiał się on skutecznie próbom wciągnięcia Stanów w wir sporów i walk europejskich. Jego ustąpienie było niespodzianką dlatego, bo przypuszczano dotąd, że prezydent Coolidge jest zwolennikiem polityki Hughes'a.

Jeżeli tak było, to Coolidge zmienił zdanie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ustąpienie Hughes'a i zapowiedź zamianowania na jego miejsce sekretarzem stanu **obecnego posła amerykańskiego w Londynie Kellog'a** oznacza **zwrot w polityce zagranicznej Stanów**. Kellog, syn drobnego farmera z stanu Minnesota, z zawodu adwokat, później senator, jest zwolennikiem **czynnego współdziałania Ameryki przy odbudowie Europy**. Tym swoim zapatrywaniem dał wyraz na konferencjach londyńskiej i ostatnio paryskiej; to, że plan Davesa został przyjęty na konferencji londyńskiej, jest w wielkiej mierze jego dziełem.

Kellog nie ogranicza swoich planów tylko do sprawy odbudowy gospodarczej Europy. Jest on gorącym zwolennikiem **zbliżenia anglo-amerykańskiego** i pragnie doprowadzić do **przymierza** pomiędzy temi dwoma mocarstwami. — W roku 1919 zgłosił w senacie Stanów wniosek, aby Ameryka (pod pewnymi zastrzeżeniami) przystąpiła do **Ligi Narodów**. Wniosek ten upadł, lecz Kellog — jak twierdzą w Londynie — pozostał wierny swojemu projektowi.

Wielkiego a zarazem wpływowego zwolennika ma Kellog w osobie **senatora Borah'a**, który od trzech miesięcy jest **przewodniczącym komisji senackiej dla spraw zagranicznych**. Był on doradcą finansowym Wilsona na kongresie wersalskim. Obecnie, jak dowodzą wydarzenia z ostatnich dni, uzyskał on **ważny wpływ na prezydenta Coolidge'a**. Zmiana na stanowisku sekretarza stanu dla spraw zagranicznych jest niewątpliwie dziełem Borah'a.

Borah, z przekonania pacyfista, idzie

dalej niż Kellog w swoich planach odnośnie do Europy. Jest on zwolennikiem nie tylko czynnego współdziałania Ameryki przy odbudowie Francji, Niemiec i

Anglii, ale także **zwolennikiem uznania Rosji sowieckiej** i nawiązania z nią rokowań. Jakie stanowisko zajmują w tej sprawie Coolidge i Kellog, dotąd niewia-

domo. Zdaje się jednak, że Ameryka będzie dążyć do uzgodnienia swego stanowiska wobec Rosji z stanowiskiem Anglii, która — jak wiadomo — uznała Sowjety.

Przyczyny zbliżania się Stanów Zjednoczonych do Anglii należy szukać na Dalekim Wschodzie. Wzrost potęgi Japonji, jej sukcesy polityczne w Chinach i zbliżenie się do Rosji, wywołało w Stanach zrozumiałe zaniepokojenie.

W walce o wpływy na Oceanie Spokojnym Japonja w przeciwieństwie do Ameryki zyskiwała coraz więcej szans zwycięstwa. A przytem, między temi państwami oddawna stosunki są bardzo napięte, coraz wyraźniej rysuje się **widmo wojny**. Aby jej zapobiedz, lub wyjść z niej zwycięsko, Hughes chciał powiększyć flotę morską i powietrzną. Lecz Coolidge pod wpływem Borah'a i Kellog'a uznał, że lepszym wyjściem jest zbliżyć się do Anglii. I to już nastąpiło. Anglja zaczęła spłacać swój dług wojenny Stanom, przeniosła na ich żądanie część swych floty z morza północnego do Singapora, obiecała nie popierać Japonji — a w zamian za to uzyskała od Ameryki daleko idącą pomoc finansową (w formie lokowania kapitałów amerykańskich w bankach angielskich), dzięki której angielski funt szterlingów idzie w górę.

Jest jeszcze inna przyczyna wycofania się Stanów z swego „wspaniałego odosobnienia”: Kierownicy Stanów zrozumieli, że nie można trwać w odosobnieniu, **gdy się równocześnie pragnie ekspansji gospodarczej**. To też po tak silnym już zaangażowaniu się finansowem Stanów w Europie musiał nastąpić zwrot w ich polityce zagranicznej.

Jest bardzo prawdopodobne, że to, co obecnie jest skutkiem, wkrótce stanie się **przyczyną**. Mianowicie zaangażowanie się Stanów w polityce wszechświatowej m. in. spowoduje zapewne wzięcie przez nie jeszcze większego udziału w pracy nad odbudową Europy — a w takim razie wpływ Ameryki na politykę państw Europy będzie jeszcze większy, niż obecnie. Albowiem Europa jest niezgodna, wycieńczona wojną, gospodarczo słaba — a Ameryka, to potężny kolos, który dzięki wojnie stał się bankierem świata, tego świata, którym — jak wiadomo — rządzi pieniądź!

Sprawa Gdańska w komisji spraw zagranicznych.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, po przemówieniu ministra Skrzyńskiego poseł Pluciński referował wnioski Z. L. N., Ch. D., Piasta i N. P. R. Wnioskodawcy wysuwają cztery kwestje: sprawę poczty, sprawy celne, sprawy kompetencji wysokiego komisarza i sprawę międzynarodowego prawnopństwowego stanowiska Gdańska. Sprawa granic portu pod względem prawnym nie jest dostatecznie wyjaśniona. Skrzynki pocztowe w tym rozszerzonym obrębie nie mogą być sporne. Polska ma zastrzeżoną możność do żądania rewizji tego stanu rzeczy. Ten właśnie moment zachodzi. Trzeba zabezpieczyć skarb przed

stratami i wskazan. jest kierowanie importu i eksportu nie przez Gdańsk. Wobec Polski wysoki komisarz nie ma praw wykonawczych i dlatego przekroczył swoje arybycje. Co do suwerenności Gdańska, to czem więcej Gdańsk usiłuje przesunąć granicę wolnego miasta w kierunku odrębności państwowej, tembardziej my musimy starać się przesunąć je w kierunku zwykłego miasta. Jeżeli Gdańsk będzie nadal stwarzał fakty dokonane, aby nie weszły w życie nasze prawa, nie możemy odpowiedz. inaczej, jak również przez akty dokonane, bez naruszenia jej autonomji, jaka Gdańskowi jest zastrzeżona. (Brawa).

Dalszy ciąg rozpraw we wtorek.

Co p. Mac Donnell wymyślił?

GDĄŃSK, 22. 1. Dzisiaj lub jutro, według krążących pogłosek w sferach politycznych, ma tu

nadejść tekst pisma Mac Donella, wystosowanego do Ligi Narodów. Tekst ten będzie opublikowany w prasie.

Fiasco Targów Gdańskich.

GDĄŃSK, 22. 1. Sytuacja targów wschodnich stale się pogarsza na skutek odmówienia wzięcia udziału kupiectwa polskiego. Na 400 zgłoszeń firm polskich zgłosiło się tylko 25 i to polskość ich jest wątpliwa. Cały szereg firm polskich, które się zgłosi-

ły, wycofuje się. Kupiectwo i przemysł polski w Gdańsku postanowiły nie brać udziału w tegorocznych targach gdańskich, które odbędą się w lutym. Uchwaliły te tak w kraju, jak i w Gdańsku wywołały w kierownictwie targów gdańskich wielką konsternację.

Demonstracje bezrobotnych w Gdańsku.

Starcia z policją.

GDĄŃSK, 23. 1. (PAT.) Dziś rano odbyło się tu zebranie około 1.500 bezrobotnych. Po zebraniu uczestnicy usiłowali przedostać się przed

gmach senatu, przyczem doszło w kilku punktach miasta do starcia z policją, która w końcu przy użyciu broni siecznej zdołała demonstrantów rozproszyc.

Sejm.

Pos. Zdziechowski (ZLN.) referował projekt ustawy o ratyfikacji układu o konsolidacji długów amerykańskich. Referent podkreślił wybitną pomoc żywnościową, jakiej Polska doznała ze strony Stanów Zjedn. w pierwszych chwilach swego powstania, następnie podniósł wszystkie korzyści, płynące dla Polski z tego układu, m. in. to, że zamiast mówionego procentu Polska do końca r. 1922 zapłaci tylko 4 i pół proc., w latach 1922—1923 — 3 proc., i od roku 1923 — 3 i pół proc. Cały dług został rozłożony do 1984 r. Poza tem Polska skorzysta z 7-letniego moratorium, licząc od 1922 r. zamiast bowiem 44 milionów dolarów może zapłacić 10 milionów. Referent w

końcu zaznaczył, że rząd Stanów Zjedn. układem w sprawie konsolidacji długów polskich poważnie przyczynił się do ugruntowania dzieła uzdrowienia finansów Rzplitej Polskiej.

Zabrał również głos p. prezes Rady Ministrów Grabski, który stwierdził, że nie poraz pierwszy mamy do zaznaczenia wybitny moment stosunku Stanów Zjedn. do Polski. P. premier przypomniał, że gdy szło o to, aby zadecydować na forum międzynarodowym, czy Polska ma być wskrzeszoną, Stany Zjedn. położyły na szali dziejowej swój ważyk i decydujący głos. Następnie, gdy Polska w zaraniu swego bytu państwowego zmagiała się z trudnościami, wynikłymi ze zniszczeń wojennych i braku żywności, Stany Zjedn. przysły Polsce z wybitną pomocą kredytową. Układem tym zapewniono Stanom Zjedn. całkow. zwrot złożonej pomocy dla Polski. Układ ten

umożliwił wypełnienie tej spłaty na warunkach dostępnych dla naszej młodej państwowości i nie hamujących jej dalszego postępu. Przemówienie swoje premier zakończył następującymi słowy: Dlatego wielkiemu narodowi, który tworzy Stany Zjedn. Ameryki Północnej życzymy szczerze jaknajwiększego dalszego rozkwitu dla szczęścia całej ludzkości.

Posłowie, powstawszy z miejsc, przyjęli słowa p. premiera hucznymi oklaskami. Obecny w loży dyplomatycznej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjedn. A. P. p. Pearsch ukłonił w stronę Izby dziękując za owacje.

Ustawę przyjęto jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu. Po załatwieniu kilku drobnych spraw obrady zakończono. Następnego posiedzenie we wtorek o godz. 4-jej popoł.

Układ japońsko-sowiecki.

PARYŻ, 23. 1. (PAT.)

„Matin” pisze, że dokładne zbadanie postanowień układu japońsko-sowieckiego będzie niesłychanie interesują. Ponieważ oprócz klauzuli o charakterze ściśle lokalnym, układ zawiera zdaje się klauzule ogólne wielkiej wagi, jak np. wzajemne zobowiązanie zawierania układów z trzecim mocarstwem na szkodę jednej ze stron układających się, co pociąga za sobą to, że na wypadek konfliktu spowodowanego przez Sowjety w Europie lub Azji, Japonja zajmie stanowisko życziwej neutralności.

Komisarz Ligi Narodów nie ma prawa wydawać zarządzeń

Londyński „Daily Telegraph“ z tekstu 103 artykułu wersalskiego traktatu zaprzęgał wywnioskować, że komisarz Ligi Narodów w wolnym mieście ma jednak prawo wydawania samodzielnych rozporządzeń w Gdańsku. Niespodziewana ta „rewelacja“ dokonana została na podstawie specjalnego, dotychczas zresztą nigdy jeszcze nie praktykowanego, skomentowania angielskiego tekstu odnośnego artykułu.

„Daily Telegraph“ zapomniał jednak przy tej sposobności, że właściwie i jedynie prawomocne skomentowanie należy teraz dostrzeżone angielskiej niejasności znajduje się już w samym traktacie wersalskim, mianowicie w równie jak angielski obowiązującym tekście francuskim. Tekst francuski artykułu, na który powołuje się „Daily Telegraph“, brzmi dosłownie, jak następuje:

„Le Haut Commissaire sera également chargé de statuer en premiere instance sur toutes les contestations qui viendraient a s'elever entre la Pologne

et la Ville libre au sujet du present Traite ou des arrangements et accords complementaires“.

Po polsku dosłownie znaczy to: „Wysokiemu Komisarzowi będzie również powierzone orzekanie w pierwszej instancji o wszystkich sporach jakie wynikłyby między Polską a wlnem miastem z powodu obecnego Traktatu lub porozumień i układów dodatkowych“.

Sprawa cała polega na tem, że w odnośnym tekście angielskim, przy sporej zresztą dozie filologicznego wysiłku, słowo „arrangements“ choćby nawet przypuścić, że pod tym słowem angielskim mogą być także rozumiane jakieś „załatwienia“, możnaby w ostateczności odnieść aż do słów „będzie również powierzone“. W równoważnym jednak tekście francuskim, w przytoczonym powyżej zdaniu, oczywiście nigdy nikt, chociażby najslabiej język francuski pojmujący, słowa „arrangements“ do słów „sera également charge“ nie będzie mógł odnieść.

Gdańskowi w odwecie. Ulg celnych nie będzie. Większych sum złotych także niech Gdańsk nie spodziewa się.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja targów gdańskich dotychczas nie otrzymała odpowiedzi w sprawie swej prośby

o przyznanie prawa ulgowego ocenia eksponatów, oraz nie nadeszło jeszcze do Gdańska za wiadomości o decyzji rządu polskiego

w sprawie sumy złotych polskich, jaką zwiedzający targi mieliby prawo przewozić

przez granicę polsko-gdańską. Należy przypuszczać, że do czasu opamiętania się Gdańska Targi gdańskie odpowiedzi nie otrzymają.

Teatrzyk „Nowości“ Bydgoska 12 Tel. 8-56 Wielki program styczniowy!

Najwybitniejsi artyści z Staruszkiewiczem na czele. Orkiestra pod batutą Morawskiego — przy fortepianie Dębski. — Początek koncertu o g. 8 — programu 10.45. — Kuchnia otwarta do 2 w nocy. — Ceny konkurencyjne. — Wstęp wolny.

Zewsząd ich wyrzucają.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którym razważano następujące żądania p. Korfanteo, zgłoszone w imieniu wydawnictwa „Rzeczpospolita“:

1. Dopuszczenie przedstawiciela „Rzeczpospolitej“ do Klubu sprawozdawców parlamentarnych;

2. Dopuszczenie przedstawiciela „Rzeczpospolitej“ do korzystania z łoża prasowej;

3. Upoważnienie przedstawiciela „Rzeczpospolitej“ do korzystania z djarżusza, wydawanego przez klub sprawozdawców parlamentarnych.

Konwent seniorów po dłuższej dyskusji i wysłuchaniu memorjału klubu

sprawozdawców parlamentarnych pierwszego i drugiego żądania p. Korfanteo nie uwzględnił, zaś sprawa trzeciego żądania została odroczone.

Wysłannikowi „Rzeczpospolitej“ przy znano jedynie miejsce wśród zwykłej publiczności na galerji.

Wobec powyższych uchwał klub sprawozdawców parlamentarnych zebrał się na nadzwyczajne walne zgromadzenie na którym zapadła następuj. rezolucja:

Klub sprawozdawców parlamentarnych wzywa wszystkich kolegów pod rygorem organizacyjnym do zastosowania wobec współpracowników „Rzeczpospolitej“ ścisłego bojkotu towarzyskiego i zawodowego.

„CRISTAL“ Serja I. Dziś Serja II. wielka premjera QUO VADIS?

Najpotężniejszy film świata podług słynnej powieści H. SIENKIEWICZA. — Film wykonany w 1924 r. i swą inscenizacją i grą artystów przewyższa stary Quo Vadis 1912 r. — Najwybitniejsi artyści świata biorą udział w odtworzeniu głównych roli — — — — — E. JANINGS — NERON

Uprasza się Szanowną Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów. — Kasa otwarta od godziny 2 po poł.

Premjera w teatrze.

„Gęsi i gąski“

komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

Reż. M. Lenk.

Słusznie powiada dyr. Benda, że Bałuckiego należy już dziś stylizować. Trzy dzieści lat zrobił swoje w formach i w treści życia, wojna zaś przyspieszyła tem po ewolucyjnie. Nie zmienił się tylko sens życia — a z nim i ten zdrowy konserwatyzm — może tylko nieco za począty, jakim owiane są komedje Bałuckiego. Spotkały się z satyrycznymi ciągami w nich liczne wady „galijskie“, jako to manja kariery urzędniczej, blaga towarzyskich form, modnisiowstwo, fan-

faronada „złotej młodzieży“, spekulacja małżeńska i t. p. Zarzucić by można autorowi natomiast pielęgnację przyziemnych ideałów, jako to kwietyzm, otulający wata duszę drobnomieszczanckiego typu, fobje przed wysiłkiem intelektu, gloryfikację praktycznego wietgotowania w światku, zabitym deskami.

Trudno. Bałucki nie zdobył się na orle wzloty, może nie istniały one w jego psychicznym potencjale. Czasy poprzedzające Wyspiańskiego, przypominały ciszę pogodnego skwaru na wsi, jakoby leniwa siesta poobiednia i zakrzepnięcie w „dolcefar-niente“, po którym miała przyjść „burza z naporom“ a po niej — rewolucja. Wśród tej siesty i żłobowych aspiracji, wśród dekadentyzmu z drugiej strony — jakoby szpalerem przechadzał się Bałucki jak ks. Robak z paskiem z ogórkami i groził kotom, podkradającym się do „słodkiego“, wiejskiego mle-

Wobec nowych pogłosek, które znalazły m. in. również wyraz w prasie, jako odszkodowania za straty wojenne były gdziegdzie wypłacane lub wypłata ich już była zarządzona. Gł. Urząd Likwidacyjny raz jeszcze podaje do wiadomości publicznej, że niema dotąd żadnej pod-

stawy prawnej do wypłaty odszkodowań i że wszelkie pogłoski o wypłatach lub ich zamierzeniu są zupełnie bezpodstawne, przytem: Główny Urząd Likwidacyjny komunikuje, że Rząd Polski dotąd nie otrzymał żadnych sum na poczet odszkodowań za straty wojenne.

Gdańsk o powstaniu w r. 1863

Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ podaje ciekawy dokument. Jest to fascimilowa odbitka „Danziger Zeitung“ z 27. lutego 1863 r. Pisano to zajmuje się na wstępie wypadkami, związanymi z powstaniem polskiem.

Pierwsza stronnica podaje depesze z Warszawy, Wiednia i Krakowa, odnoszące się do zdarzeń w Polsce oraz sprawozdanie z posiedzenia sejmu pruskiego z mową von Sybla przeciwko polityce przeciwpolskiej Bismarcka.

Druga stronnica zawiera sympatyczną dla powstania korespondencję z War-

szawy oraz tekst memorjału seniorów ku plectwa gdańskiego do ministra handlu — memorjału, sympatyzującego ze sprawą polską i stwierdzającego, że powstańcy nigdy nie obrażają cudzoziemców i szanują własność prywatną.

Interesującym jest to przypomnienie, zwłaszcza teraz, gdy nacjonalizm pruski usiłuje zwrócić Gdańsk z jego historycznej drogi i pokierować ku nowym przeznaczeniom, a to kosztem dobrobytu mieszkanców, związanego najściślej z Polską, jako z „Hinterlandem“ Wolnego Miasta.

Straszna zbrodnia trucicielska studenta.

Gazety z Tientsinu donoszą, że pewien student w porozumieniu z kucharką jednego z tamtejszych zakładów naukowych, domieszał znaczną ilość arszeniku do potraw, przeznaczonych dla uczniów i personelu szkolnego i skorzystał z

tego, że wszyscy się pochorowali, zawiadnął kasą szkolną. Kucharce dał on za od-dane sobie usługi 6 funtów szterlingow.

Ogółem zachorowało kilkaset osób, a 23 już zmarło. Zbrodniarza stracono.

PROCES O ZAMORDOWANIE MATTEOTTIEGO NIE OBEJDZIE SIĘ W RZYMIE.

WIEDEŃ, 23. 1. (PAT.)

Jak donoszą z Rzymu, krążą tam pogłoski, że proces w sprawie zamordowania Matteotti'ego odbędzie się nie w Rzymie, lecz w Aquilla.

ZDERZENIE AEROPLANÓW.

Niebywała katastrofa.

PARYŻ, 22. 1.

Nad Barceloną zderzyły się w powietrzu dwa aeroplany handlowe. Aeroplany strzaskały się w kawałki. Piloci wpadli w morze, ponosząc śmierć na miejscu.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE IGNACEGO PADEREWSKIEGO.

Z Rzymu donoszą: Mussolini przyjął Paderewskiego na specjalnej audjencji i wręczył mu Wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza.

PODATEK OD UPOSAŻEN W LUTYM NIEZMIENIONY.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu zarządziło, ażeby pobór państwowego podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był dokonany w lutym b. r. wedle skali, ogłoszonej na miesiąc styczeń 1925 roku.

UPADEK HANDLU W GDAŃSKU.

Oddział Banku Polskiego w Gdańsku komunikuje, iż w ciągu grudnia r. ub. z gdańskiego rejestru handlowego skreślono 89 firm. Proces wymierania firm słabszych wojennych i powojennych trwa w dalszym ciągu.

Depesze.

GDANSK, 23. 1. (PAT.)

Zmarł tu wczoraj szef wydziału wojskowego przy generalnym komisariacie Rzplitej Polskiej w Gdańsku komandor Otton von Metzger.

SZTOKHOLM, 23. 1. (PAT.)

Premjer Branting ze względu na zły stan zdrowia zamierza podać się do dymisji.

Kawiarnia i Restauracja

Tel. 66 Pomorzanka Tel. 66 Toru, ul. Szeroka nr. 20 poleca

wymienione obiady z 4-ch dań w cenie od 1 zł. 25 gr. od godz. 12-ej do 16-iej Paszteciki, buljon, ciepłe i zimne potrawy o każdej porze dnia. Ciastka włas. wyrobu

Wstrząsająca tragedia bezwolnego mężczyzny
usidlanego przez wyrodną kobietę.

Zabija przyjaciółkę z litości nad zdradzoną żoną.

W Wiedniu w tych dniach dokonał urzędnik bankowy Henryk Rack morderstwa na swej przyjaciółce, Ludwice Riemel.

Powodem morderstwa była rozpacz oraz litość

dla własnej żony.

Morderca bowiem był żonaty i jak utrzymuje, nie mógł patrzeć, jak żona jego znosiła moralne katusze i zapadała na zdrowiu.

Wbrew swojej woli wplątał się Rack w stosunek miłosny z Ludwiką.

Nie lubiał jej nawet, unikał, ale kobieta ta umiała wywierać na nim jakiś dziwny

wpływ magnetyczny,

tak, że był wobec niej bezwolnym sługą i wykonawcą wszystkich jej zachceń i kaprysów.

A Ludwika umiała być wymagającą. Jakkolwiek była zamężna, wyzyskiwała swego kochanka w sposób isticie niegodny.

Nie tylko musiał jej oddawać

część swej pensji

każdego miesiąca, nietylko wymagała od niego sutych podarków, lecz także zmuszała go do nieodpowiadających operacji finansowych.

Rack zdawał sobie sprawę, iż

zła kobieta

popychała go do nieetycznych czynów, niemal jednak dość siły woli, aby się od niej wyzwolić.

Rack był właścicielem pięknej parceli budowlanej w centrum Wiednia. Przed stawiała ona dużą wartość i

miała być posagiem

4-letniej jego córeczki. Skoro Ludwika dowiedziała się o majątku Racka, zmusiła go do pozbycia się tej własności. Plac sprzedano, a pieniądze zabrała Ludwika, używając ich na zakupno wspaniałych

icalet i klejnotów.

Skoro nieszczęśliwa żona dowiedziała się o transakcji swego męża, zapadła na chorobę nerwową.

Wtedy w Racku zbudziło się opamiętanie. Postanowił za każdą cenę skończyć z kochanką. Skoro jednak znalazł

się obok Ludwiki, tajało jego serce. Zła

kobieta

przeciągnęła jednak strunę.

Ogołociwszy Racka z majątku, poczęła go namawiać do defraudacji w banku. Sama nawet opracowała misterny plan. Gdy Rack stanowczo temu odmówił, przyszło do gwałtownej wymiany zdań między kochankami. W takiej to chwili pozabawił ją Rack życia, dwukrotnym

wystrzałem z rewolweru.

Będziemy mieli wiosnę wczesną i ciepłą!

Najgorętszy grudzień od roku 1789.

Kierownik instytutu meteorologicznego w Stockholmie, doktor filozofji Oestman temi dniami ukończył swoje studia nad ciepłymi okresami przedzimowymi i ich konsekwencjach dla pogody zimowej i wiosennej w latach od 1768 r. do 1923 r.

Według jego orzeczeń, zeszłoroczny grudzień był najcieplejszym grudniem od roku 1789, a od roku 1768 ogółem 16 zim odznaczało się ciepłymi listopadami i grudniami. W szesnastu latach z ciepłymi okresami przedzimowymi następowały według statystyki, po ciepłych listopadach i grudniach, łagodne przedwiosnie w ośmiu latach, średnio ciepło w pięciu zimne w trzech latach.

W tych szesnastu latach lato było sześć razy cieplejsze, niż normalnie, trzy razy było normalne, a siedm razy zimniejsze, niż normalnie.

Do podobnych wyników doszedł już w r. 1906 meteorolog szwedzki dr. Hamberg. Ponieważ średnia temperatura ubiegłego grudnia wykazywała 4,6 stopni ponad stan normalny, przeto meteorolog szwedzki wysnuwa ze swoich i Hamberga obliczeń wniosek, że prawdopodobnie w roku bieżącym także będziemy mieli

Jak sejmik olkuski wydał pannę za męża?

W sosnowieckiej „Iskrze“ znajduje się rozkoszny obrazek rzeczywistej sielanki, który nasi czytelnicy ku rozveseleniu się w tej zgniełej zimie niewątpliwie z zajęciem przeczytają. Zaczyna się jak w bajce;

Przed kilku laty Schronisko Niesułowickie przygarnęło małą sierotkę Stefcię. Dziewczynka była skromna, lecz pilna i pracowita, a mając opiekę wychowawczą, rozwijała się wszechstronnie. Dzięki zaletom, zarówno sejmik olkuski utrzymujący schronisko, jak i kierownictwo schroniska postanowiło zająć się dorastającą adeptką, przeznaczając

jej wybrany przez nią zawód nauczycielki ludowej.

Oddano zatem pannę Stefcię do szkoły nauczycielskiej w Starczynowie i byłoby wszystko dobrze, gdyby nie wtrącił swych „trzech groszy“ niepoprawny Amor.

W przyszłej nauczycielce rozkochał się na serjo pewien młody nauczyciel p. M. S., który formalnie oświadczył się o rękę ukochanej... sejmikowi a następnie opiekuncie schroniska.

Oczywiście oferta została przyjęta i już nie było celu kształcić ją nadal w zawodzie nauczycielskim, lecz zajęto się przygotowaniem do ślubu, który odbył się w tych dniach.

Błogosławieństwa rodzicielskiego udzielił pannie młodej: kierowniczka schroniska w zastępstwie matki, oraz p. Z. Rządowski, kierownik sejmiku — w imieniu ojca, przyczem przy tej okazji wręczono pannie młodej całą wyprawę ofiarowaną przez sejmik.

Wieczorem odbyło się skromne przyjęcie; wśród miłego nastroju w domu panny młodej — schronisku Niesułowickim, które spełniło swe szczytne zadanie: przyjęciem ongiś biednej sieroty i zaopatrzeniem na szczęśliwą dalszą przyszłość!

Zabawa trwała do późnej nocy, a przybrała charakter tak miły i wesoły, że jak wspomina dziennik, jeden z biesiadników po 40 kilku latach pierwszy raz zatańczył!

Dzieją się jeszcze dobre bajki na jawie na prowincji...

ZWIĄZEK BYŁYCH MARYNARZY W INOWROCŁAWIU.

INOWROCŁAW, 19. 1. 1925.

(ka.) W numerze 6-tym „Dziennika Kujawskiego“ zamieszczono odezwę do byłych marynarzy tak b. państw zaborczych jak i marynarki polskiej, nawołującą do założenia „Związku byłych marynarzy“.

W dniu 10. stycznia odbyło się w Inowrocławiu pierwsze organizacyjne zgromadzenie. Trzeba było słyszeć przemówienia b. marynarzy, pełne zapału i entuzjazmu, pełne ufności i wiary w świetną przyszłość Polski.

Celem związku jest propagowanie idei floty polskiej. Związek ten o programie zupełnie politycznym, uważa za naczelne swoje zadanie uświadamianie społeczeństwa w sprawach marynarki i znaczenie morza dla Polski.

Za pomocą zaś wszelkich akcji społecznych ma gromadzić fundusze, które będzie przekazywał rządowi, wyłącznie na cele budowy nowych jednostek floty.

Dla prowadzenia pierwszego, organizacyjnego zebrania był zaproszony z Torunia kapitan marynarki p. K., który zagaił zebranie, poinformował zebranych o istnieniu Ligi Morskiej i Rzecznej z analogicznym programem i proponował tworzącemu się związkowi przystąpienie do wspomnianej Ligi. Po 1 i pół godzinnej dyskusji i przemówieniach przystąpiono do wyborów władz związku. Wybrani zostali do zarządu: radca miejski p. Polak jako prezes, p. Cingotura jako zastępca prezesa, p. Krzeminski jako sekretarz, p. Haczyński jako zastępca sekretarza, p. Milcarski jako skarbnik, a panowie Kalicki i Zwierski jako ławnicy.

W stosunkowo niedługim czasie organizowania związku w trakcie pierwszego zebrania zrobiono wiele — można powiedzieć — że część organizacyjna zakończona. Prawne zarejestrowanie związku, który u władz jest mile widzianym, nastąpi niebawem.

Zakończyło się zebranie odśpiewaniem Roty i gorącymi owoacjami pod adresem wojennej marynarki. Nastrój był podniosły a u wszystkich zebranych promieniował zapał do pracy. Należy nadmienić, że wiele trudów i inicjatywy w tej pracy położyli panowie Polak, Milcarski i Haczyński.

Po wszelkie informacje w sprawach związkowych należy się zwracać do p. Haczyńskiego, dworzec Inowrocław dyżurny ruchu.

Marynarzom i ich szlachetnym poczynaniom „Szczęść Boże“!

Wykrycie pocisków w fabryce Lilpopa

WARSZAWA, 22. 1.

Wczoraj wieczorem na terytorjum fabryki tow. Lilpop Rau i Loewenstam przy ul. Bema nr. 65, robotnicy tej fabryki natrafili na ukryte w pobliżu zabudowań fabrycznych kilka większych rozmiarów pociski armatnie.

Natychmiast zaalarmowano władze

policyjne, te zaś znów oddział saperów, którzy zabrali i przewieźli do komisariatu cztery pociski armatnie o wielkiej sile wybuchowej.

Kto i w jakim celu ukrył je na terytorjum fabrycznym narazie nie wyjaśniono. Zbadaniem tej sprawy zajęły się władze śledcze.

On ma lat 150 — żona jego 65

Dr. E. Dillon lekarz londyński, bawiąc w Konstantynopolu, odwiedził czło-wieka o którym mówiono mu w hotelu, jako o najstarszym żyjącym na świecie. Dr. D. w jednym z pism lekarskich opisuje swoje odwiedziny u ciekawego starca.

Jest to kurd, nazwiskiem Zora A-grah. — Przedstawił mi swoje metryki i poświadczenia urzędowe, pozwalające wierzyć, iż istotnie na świat przyszedł przed 150 laty. Mówił mi pomiędzy innymi:

— W Konstantynopolu mieszkam od 120 lat. Byłem zawsze zbyt ubogi, abym mógł jadać dużo mięsa, nie dbam o owoce, jarzyny, lecz za to lubię groch i fa-

sole, gdy są dobrze ugotowane. Rodzynki i świeże figi jadam przy każdej sposobności, nawet miód i surowy cukier. Nigdy nie używam tytoniu, nie znam smaku alkoholu ani kawy, herbatę mógłbym pić bez przerwy. Agraah w ciągu 80 lat był posługaczem w kawiarni i używał przy tem masę ruchu. Zawsze miał tylko jedną żonę, przed kilkunastu laty ożenił się po raz piąty w życiu.

Dzisiejsza jego żona liczy 63 lat życia. Autor zbadal starca i nie znalazł nic co zapowiadałoby rychły jego zgon. Prze wodnicy stambulscy przyprowadzają do niego turystów, z których osobiwy starzec wyłącznie żyje.

idącej „od stóp do głów“; kołnierze di-rectoire, z tyłu rogate, z przodu otwarte, ukazujące szyję omotaną w chustkę fu-larową. Są także kołnierzyki bebi, które odmładzają z takim prawie skutkiem jak metoda dr. Woronowa. Bywają one często krochmalone i zakończone krawa tem ze wstążki. Wszelkiego rodzaju kołnierze sportowe cieszą się powodze-niem, którego można pozazdrościć. Czę-sto wykonywane są podwójnie kołnierzyki w dwóch barwach; mamy także nie zbyt wysokie proste kołnierze.

Proszę wybierać i to czempredzej, póki nie gorąco, bo na żurnalach jest już lato.

Antuka.

Moja mamó, jest tu kołnierz.

A więc dość już tych szyj, jak na ściegicie! Bardzo to ładne i wygodne, ale nieśmiertelny dekolt może znudzić nawet osoby stałe i cierpliwe.

Kołnierz zmienia zasadniczo sukienkę i dodaje jej szczególnego szyku. Bardzo mile widziany jest kołnierz w sukniach do pracy, lub skromnych wizytowych.

Moda roku 1925 wprowadza kołnierze różnych kształtów. Więc mamy tu kołnierze zapięte na guziki według luży

GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU MIEJSKIEGO W BYDGOSZCZY.

W poniedziałek, dnia 26. stycznia zjeżdża do naszego miasta zespół Teatru Miejskiego z Bydgoszczy pod dyrekcją Józefa Karbowskiego i daje w Teatrze Miejskim jedno przedstawienie najnowszej znakomitej komedji Adama Grzymały - Siedleckiego p. t. „Spadkobierca” — Trzydzięci razy wypełniła ta komedja audytorjum Teatru Polskiego w Poznaniu, jakoteż 14 razy w Teatrze Bydgoskim. Autorowi wielokrotnie zgotowano żywiołową owację, zmuszając go do ukazywania się na scenie. — Nie dziw, gdyż „Spadkobierca” jest sztuką swojscie polską, przytem budowa jej jest jasna, charakterystyka postaci wyborna, rysy komiczne świetnie podpa-

trzone. Potęgują jej walory, rozmach, żywiołowość, bujność. Zabawić można się na przedstawieniu świetnie. Obsada ról p.p. Morozowiczowa, Zahorska, Ludwiżanka, Stawińska, Michorowska, Cerańka Konarski, dyrektor Karbowski, Senowski, Morozowicz, Madaliński. **Ceny miejsc zwyczajne.** — **Bilety już nabyć można w kasie teatralnej.**

Co grają w Teatrze?**Dziś.**

Popołudniu: „Bajki” dla dzieci.
Wieczorem: „Małżeństwo Fredeny”.

Jutro.

Popołudni.: „Księżniczka Czardasza”.
Wieczorem: „Gęsi i gęski”.

C R I S T A L

Dziś I serja

QUO VADIS

Najpotężniejszy film świata podług słynnej powieści H. SIENKIEWICZA.
Początek o g. 5, 7 i 9, w niedz. o g. 3

P A L A C E

DZIŚ

Lucy Doraine

w najnowszym 7 aktowym dramacie
produkcji 1924-25 r. p. t.

O CZĘŚĆ KOBIETY

Początek o g. 5 1/2, 7 i 8 1/2, w niedz. o g. 4

„CORSO”

Dziś I serja

Bogini Dżungli

Wszehświatowej sławy wielkie arcydzieło amerykańskie w 4 seriach, rozgrywane się wśród fauny i flory egzotycznej przyrody Afryki. Film ten wykonany został przez słynną wytwórnię amerykańską Selig-Film.

Kino „Orzeł” Variete

Grudziadz, ul. Wybickiego 19

Od 8 stycznia 1925

Quo Vadis?

według niemieckiego dzieła

H. Sienkiewicza.**Stowarzyszenie Polaków Kresów Wschodnich.**

Lekcyj tańców salonowych - nowoczesn.

dla członków Stowarzyszenia, udziela
bal. p. Szczęsny Ustaszewskiw „Ognisku” S. P. K. W. ul. Mostowa nr. 6
w Poniedziałki, Środy i Piątki od g. 18—20.Zapisy przyjmuje się także codziennie od
godziny 17—20.**Kucharza**

poszukuje Szpital Okręgowy 8 Toruń, ul. Jęczmienna 2
Zgłoszenia osobiste w Kom. gosp. tamże. [120]

2 pokoje

z opalem, światłem i całodziennym utrzymaniem
dla dsm. temu jako procent kto pożyczyc z zabezpieczeniem
zł. 5000. Oferty do Expressu Pomorskiego nr. 15. [122]

Dwie pary koni

robotycznych tanio na sprzedaż
Toruń, Żeglarska 3.

Ogłoszenie.

Dnia 6. lutego 1925 r. odbędzie się w Kierownictwie Rejonu Inżynierji i Saperów, Toruń, ul. Łazarza 4 przetarg nieograniczony na oddanie robót asenizacyjnych w Garnizonie Toruń, Inowrocław i Włocławek.

Bliższe szczegóły dotyczące przetargu ogłoszone zostaną w najbliższym numerze Polski Zbrojnej w Warszawie, na tablicy ogłoszeń Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap., Toruń, magistratu i starostwa miasta Toruń, Inowrocław i Włocławek. —

KIEROWNICTWO REJONU INŻ. I SAP.
w TORUNIU.

L. dz. 533/25.

Stowarzyszenie Polaków Kresów WschodnichW sobotę, 24. stycznia b. r. o godz. 20-ej
w „Ognisku” Stowarzyszenia, Mostowa 6

odbędzie się

Zabawa Towarzyska

z następującym programem:

I. **Część koncertowa** z łaskawym udziałem
Pani D-rowej Kozłowskiej, Pani Inżynierowej Wysockiej i Pana porucznika
Jusińskiego.

II. **T a n c e.**

[119]

REKLAMAjest dźwignią
handlu i przemysłu**„Szwajcarskie gorzkie zioła”**

(z kogutkiem)
znakomicie ułatwiają
funkcje
organów trawienia

Idealny naturalny środek
przy chronicznych zapar-
ciach i przeciwko otłoceni.
Sprzedają apteki i drogerje.

Raszel, chrypkę,
duszność
usuwa oryginalne

Pastyłki Belgijskie

z marką „kogut” à la
Valda, bez gumy. Sprze-
dają apteki i drogerje.

Stary ołów, cynk i cynek
kupuje

S. Wachowiak
Toruń, ul. Piekary nr. 33 I p.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i starannie

Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska.
Toruń, Piekary 14. Telefon 476.

Najtańsze źródło zakupu dla wszystkich jest**Sp. Sp. „Zgoda” w Toruniu**

Przekonać się o tem można w następuj. sklepach:

w Toruniu, ul. Prosta 3 i Sobieskiego 30

w Chełmży, ul. Toruńska 3

w Kowalewie, ul. Bielska 24

w Lisewie, powiat chełmiński

w Siemoniu, powiat toruński.

Sklepy zwiedzić można bez przymusu kupna!

W wszystkich wyżej wymienionych sklepach „Zgody”
kupować mogą także i nie członkowie „Zgody”.

Z A R Z A D.

Nowe komplety najnowszych tańców salonowych

rozpoczynam w poniedziałek, dnia 26. b. m.
o godzinie 6-tej wiecz. w sali Dworu Artusa.
Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze w dniu
rozpoczęcia na miejscu lub ul. Chełmińska
nr. 12 III. p. od 4-tej do 6-tej po poł.

Alfred Walden Hankus**Fabryczne ziemniaki**

kupuje w każdej ilości

Suszarnia ZiemniakówSp. z. z ogr. odp.
w Janowcu.**Przewodnik przemysłowo-handlowy po Toruniu**

Wymienione poniżej firmy polecamy Szanownym Czytelnikom.

Artykuły spożywcze Dom delikatesów i towarów kolonialnych dawn. L. Dammann i Kordes T. z. o. p. Handel win i likierów. Toruń, Stary Rynek 31. Tel. 51	Wina - wódki - likiery T. Chmurzyński i Gorczyński Toruń, Prosta 15—17. Fabryka likierów, koniaków araków. Wacław Maćkowiak Fabryka wódek i likierów. Toruń, Szeroka 24.	T. Leśniewska Pracownia garderoby damskiej i dziecięcej Toruń, ul. Klonowicza 30 II. p. poleca się do wykonania ubiorów damskich i dziecięcych po cenach jak najniższych. Zakład Krawiecki Związku Inwalidów. Toruń, ul. Wysoka. Wykonuje wszelkie prace wcho- dzące w zakres krawiecki po ce- chach 50% niżej taryfy. Czysty dochód przeznaczony na zapo- mogli dla wdów i sierot po pole- głych.	Tytonie Henryk Klimezewski Rynek Staromiejski 3 Skład wyrobów tytoniowych i przyborów do palenia — rów- nież sprzedaż wexli i znaczków stemplowych.	Pianina A. Zabel, Toruń, ul. Kazimierza Jagiellon- czyka 6 parter prawo, blisko dworca miejskiego, poleca pierwszorządne pianina z do- brej firmy zagr.
Zakłady stolarskie Bolesław Kosiński warsztat stolarsko tapicerski Toruń, ul. Mickiewicza 118 d. poleca się do wykonania kom- pletnych urządzeń pokoi jako- też mebli wyściełanych po ce- nach bezkonkurencyjnych. Heinrich i Krüger Toruń, ul. Słowackiego nr. 43 Pracownia stolarska wykonuje sypialki, jadalnie i gabinety męskie po cenach przystępnych.	Wyroby cukiernicze Fabryka — cukrów, czekolady, chałwy — J. Sybliski i A. Krzemiński Toruń, Łazienna 28, I. p. w podw. polecają znane z dobroci swoje wyroby wykonane przez najzna- komitszych majstrów znanych w kraju i zagranicą.	K. Lewandowski Toruń, Żeglarska 28 I. p. Spe- cjalny zakład krawiecki ele- ganckiej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej. Materiały wszelkiego gatunku stale na składzie. Ceny przystępne.	Zakłady zegarmistrzowskie i złotnicze Józef Nawrocki Ul. Szewska 24. Skład zegarmistrzowski - jubi- lerski. Zegary, biżuterja, zegar- ki w złocie i srebrze; ślubne obrę- czki szczerozłote. Własna pra- cownia repar. zegarków i biżu- terji. Fachowe wykonanie.	Różne A. Reszkiewicz Warsztat szcztokarski Toruń, ul. Wodna nr. 11 sprzedaż i wykonanie wszelkich wyrobów szcztokarskich.
Wyroby żelazne Aleksander Mroczkowski Toruń, ul. Chełmińska. Skład towarów żelaznych i sta- lowych. Magazyn sprzętów do- mowych i gospodarczych.	Krawiectwo Wojciech Woźniak Toruń, ul. Szewska 18. Zakład krawiecki. Poleca się do wyko- nania pierwszorządnej garderoby damskiej, męskiej i wojsko- wej po cenach przystępnych.	Bławaty Mieczysław Hoffmann dawn. S. Baron Skład bławatów, towarów krót- kich i kapeluszy damskich. Toruń, ul. Szewska 20. Tel. 320	Zakład Zegarmistrz. Jubilerski K. Karaszewski Toruń, ul. Św. Katarzyny 12. poleca zegary, zegarki, budziki i biżu- terję. — Przyjmuje wszelkie reparacje złotych i srebrnych zegarków.	Olejarnia Zakup nasion oleistych i wy- miana na olej i kuch Toruń, ul. Grudziadzka 13/15 blisko parku Wiktorji i fabr. Drewitz.
				Pralnia Warszawska Toruń, Mickiewicza 93. Pranie i prasowanie sztywnej i miękkiej bielizny. Ceny przy- stępne — wykonanie solidne.

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł., z odnośnieniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00. Ceny ogłoszeń: (wiersz milimetrowy) na stronie 7 lamowej 10 gr. Na stronie 4 lamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr., każde następné słowo 8 gr. Ruch towarzystw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakcyjny. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.